ROK XLVIII. Nro 200.

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Września 1868. Poniedziałek. Dnia (2) 14 Września 1868.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 11<br>Wysokość wody st: 1 c. 4 (Ubywa.) | Stan barometru: na deszcz. | Wschód Słońca g. 5 m. 33<br>Zachód „ „ 6 „ 17 | Jutro, Šgo Nikodema Męczenn: |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj, w kaplicy Literackiej przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym S-go Jana, w czasie wotywy, odprawionej przez JKs. Skrzypkowskiego, amatorowie pod dyrekcją p. Chwaliboga, odśpiewali mszę Schmidta, na graduale duet Moniuszki, na offertorium modlitwę Elsnera (solo bas), a na benedictus hymn 5-cio głosowy Verdi'ego (bez organu) po raz pierwszy. — W Archikatedralnym summę celebrował JKs. Kanonik Dietrich, kazał JKs. Kucharski, a artyści i chóry Instytutu Muzycznego wykonali mszę Mozarta, graduale Brzowskiego, offertorjum Mejerbeera, a na benedictus pan Cieślewski, artysta opery, odśpiewał modlitwę Moniuszki. — W kościele S-tej Anny, Matki N. Maryi Panny, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, obchodzoną była konkluzja 40-to godzinnego nabożeństwa ku czci Najsłodszego Serca Maryi. Nabożeństwu temu przez dzień cały tłumy pobożnego ludu assystowały. Wotywę odprawił JKs. Czepulewicz, summę JKs. Jungowski, Sekretarz Konsystorza, kazanie na summie miał JKs. Ulanecki, na nieszporach JKs. Walichnowski, Wikarjusz parafii Panny Maryi, chór amatorów pod dyrekcją p. Pawlewskiego zostający, odśpiewał na summie mszę Zangla (po raz pierwszy), na graduale modlitwę Złotaszewskiego (solo baryton p. Schwartzbach), na offertorium solo na skrzypcach kompozycję Dobrzyńskiego, odegrał artysta p. Michał Jankowski, na benedictus modlitwę tenorową Troszla, na agnus chór żeński Mejerbeera, a na zakończenie Lauda Sion Mendelssohna, nieszpory odśpiewano Kurpińskiego. — W kaplicy Instytutowej Dzieciątka Jezus przypadł odpust jako w pamiątkę rocznicy jej poświęcenia. Tu summę celebrował JKs. Kanonik Dziarzkowski, kazał JKs. Kubiak, Wikarjusz parafii Panny Maryi, chór zaś amatorów odśpiewał mszę Hasslingera, duet Mercadantego i hym Beyera. Nieszpory odprawiał JKs. Głogowski.

---

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,

*Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej uchwały Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego z dnia 9 Lipca 1868 roku, Komitet Urządzający na przedstawienie Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu postanowił i stanowi:

1) Moc obowiązującą Najwyższego Rozkazu z dnia 22go Września 1866 roku, wyrażonego postanowieniu Komitetu Urządzającego z dnia 8 (20) Października tegoż roku, o porządku wypłaty wynagrodzenia likwidacyjnego z ordynacji hrabiego Zamojskiego, rozciągnąć i do ordynacji hrabiego Krasińskiego i księcia Sułkowskiego.

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być winno w Dzienniku Praw, wkłada się na Kommissje: Centralną Spraw Włościańskich i Likwidacyjną, tudzież na Prezesa Banku Polskiego.

Działo się w Warszawie na 262 posiedzeniu dnia 16 (28) Sierpnia 1868 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. *Sołowjew.*
(Dz. War.)

---

— *Magistrat miasta Warszawy.* Powołując się na obwieszczenie swe trzykrotne, o rozpocząć się mającej w dniu 2 (14) Września r. b. licytacji na fanty w Lombardzie miasta Warszawy zastawione, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub zaprolongować zaniedbali, Magistrat podaje do wiadomości powszechnej, iż podczas trwania takowej licytacji, sprzedawane będą następujące przedmioty srebrne i złote, a mianowicie: broszki, kolczyki, pierścionki, łańcuszki krótkie i długie, bransolety, zegarki złote i srebrne, męzkie i damskie, łyżki, noże i widelce, cukiernice, kieliszki, kubki ze srebra 14 próby, w szacunku od rs. 3 do 300, niemniej w dniu 9 (21) Września r. b., sprzedanym zostanie zastaw większej wartości składający się z zegarka złotego cylindra o 8 kamieniach; dwóch kolczyków, broszy, dwóch spinek, i szpilki złotej z brylantami, oraz dwach zameczków również złotych.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.—Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki. (Dz. War.)

---

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.* Postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 27 Września (9 Października) 1835 roku Nr 20,503, wyłączna sprzedaż jabłek rajskich i palm, oddaną została na korzyść szpitala tutejszego. Rada Szczegółowa ostrzega więc osoby interessowane, iżby nikomu bez upoważnienia Rady tutejszej palm zielonych pod żadnym pozorem nie sprzedawały, w razie bowiem przeciwnym ulegną karze wyznaczonej postanowieniem JO Oświeconego Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 27 Października (8 Listopada) 1853 roku, Nr 4186. Mający zaś palmy do sprzedania, zgłosić się zechcą każdodziennie prócz dni świąt uroczystych do kancellarji szpitala przy ulicy Pokornej pod Nr 2098, gdzie do 17 (29) Września r. b. Rada Szczegółowa

takowe palmy, o ile przydatne do religijnego użytku się okażą, ryczałtowo zakupi, i umówioną cenę bezzwłocznie wypłaci. (D. W.)

— Zarząd Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności, podaje do powszechnej wiadomości, iż za dozwoleniem JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie Polskiem, w d. 7 (19) Września, ma być urządzona loterja fantowa z fajerwerkami w ogrodzie Saskim, na korzyść biednych, zostających pod opieką tegoż Towarzystwa.— Cena wejścia do ogrodu, kop: 15; a cena biletu loteryjnego, kop: 25.

—Szkoła Główna Warszawska, zawiadamia, że wykład lekcji w roku naukowym 1868 i 9, na wszystkich kursach, oprócz pierwszego, rozpocznie się z dniem 9 (21) Września r. b.; na kursie zaś pierwszym, zaraz po ukończeniu egzaminów wstępnych.

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant J. C. W. W. Księcia Mikołaja Mikołajewicza, rotmistrz gwardji *Orłow*, z Charkowa; rzeczywiści radcy stanu: *Drzewiecki*, z Petersburga; *Bogolubow*, z twierdzy Nowogeorgiewskiej;—wyjechali zaś jenerał-majorowie: *Łosiew*, do Petersburga; *Sawicz*, do Brestja Litewskiego; tajny radca *Andrault*, do Łukowa; rzeczywiści radcy stanu: *Iwanowski*, do Petersburga; szambelan dworu J. C. M., hr. *Uruski*, do wsi Milanowa; kamerjunkjer dworu J. C. M. *Niemcewicz*, do Brestja; fligel-adjutant, pułkownik, baron *Prytwitz*, do Janowa.

— Onegdaj w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja *Hempla* obywatela, członka komitetu budowy tegoż kościoła i prezydującego w Radzie Szczegółowej i Opiekuńczej domu przytułku i pracy za Wolskiemi rogatkami zmarłego w Warszawie w dniu 8 b. m. Mszę wielką żałobną i kondukt na około katafalka, po odśpiewanem nokturnie celebrował JKs. Jakubowski administrator parafji Śgo Krzyża.

— Elżbieta z Marszandów *Spiess*, wdowa po aptekarzu i obywatelu miasta Warszawy, w dniu wczorajszym zakończyła życie w wieku lat 75. Wyprowadzenie zwłok jej nastąpi we Środę dnia 13 Września r. b. o godzinie 5ej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangielicki; na który to smutny obrząd pozostałe dzieci i wnuki zmarłej, Krewnych i życzliwych Przyjaciół zapraszają. —6178—(13,858)

— Arsenja z Bartoszewskich *Daszyńska*, wdowa po Radcy Stanu, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 43, zmarła w dniu 13 b. m. Pozostałe dzieci wraz z zięciem, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na nabożeństwo żałobne, w kościele Śgo Krzyża, jutro o godz: 9ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 3ej po południu, z dolnego kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —6186—(13,846)

— W dniu 12 Września r. b., po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarł w wieku lat 23 ś. p. Ludwik *Koszutski;* pozostali w nieutulonym żalu matka i wuj, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w dniu 15-ym b. m. o godzinie 11-ej rano, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, i na wyprowadzenie zwłok z kaplicy tegoż kościoła o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —6,172— (13,849)

— Dnia 8go b. m., umarł w przejeździe przez Kraków wracając z kąpiel, obywatel z Królestwa Polskiego *Kaczkowski.*

— Zmarł w tych dniach Mikołaj *Roguski*, emeryt, w wieku lat 80.

— Wczoraj wieczorem po długich cierpieniach, zakończył życie ś. p. Józef Kalasanty *Kuczkowski*, Sędzia Appelacyjny.

— Dziś w nocy, zmarł Józef *Sawicki*, Drukarz, przeżywszy lat 42.

— W m. Petrokowie zmarł przed kilkoma miesiącami ś. p. Jan *Gajewski*, pomocnik zawiadowcy tamtejszej stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

— W kościele WW. SS. na Grzybowie dnia 12-go b. m., przez miejscowego Wikarego Księdza Dąbrowskiego, pobłogosławionym został związek małżeński między Jmci panem Wincentym *Ulasińskim*, Naczelnikiem Rewiru w Cyrkule 8-m, a panną Anną *Piotrowską*, córką urzędnika. Grono amatorów odśpiewało „Veni Creator“ na głosy.

— ⤜ — Już dawno specjaliści i pedagogowie zwracali uwagę na wielką liczbę krótkowzrocznych między uczącą się młodzieżą. Pierwsza jednak myśl dokładnego zbadania przyczyn tej tak często trafiającej się wadliwości wzrokowej, należy się wielce zasłużonemu nauce, szaanownemu prof. Dr. Szokalskiemu, który jeszcze w r. 1845 śledził stan wzroku wychowańców w dwóch gimnazjach paryzkich (collège Charlemagne i collège Louis le Grand).

Ważnej tej pracy, brzemiennej w wyniki wielkiej doniosłości stanął na zawadzie ówczesny minister oświecenia publicznego we Francji Salvandy, który podobne badania w zakładach naukowych za niewłaściwe (?!) uważał.

We 20 przeszło lat później (1866) daleko szczęśliwszy był Dr. Cohn w Wrocławiu; badaniom jego nad krótkowzrocznością uczącej się młodzieży, władza edukacyjna nietylko nie przeszkodziła, ale nadto praktyczne z nich umiała wyciągnąć korzyści. Zdolny ten Wrocławski okulista, badał stan wzroku 10,060 uczniów; przytaczamy tu najważniejsze wyniki jego poszukiwań, które dla naszych czytelników obojętnemi być nie mogą.

Z 10,060 dzieci okazało się 1,730 zdrowowzrocznych, a więc więcej jak 17%; z tych 1,004 było krótkowzrocznych.

W rozmaitych zakładach naukowych liczba wychowańców z wadliwym wzrokiem była następująca: w wiejskich szkółkach 5%, w wiejskich elementarnych 15%, w średnich zakładach naukowych przeszło 19%, w wyższych szkołach żeńskich 22%, w szkołach realnych 24%, w gimnazjach 32%.

W miarę większego zakresu nauki w różnych klassach szkół realnych i gimnazjów odpowiednio zwiększa się liczba krótkowzrocznych; w pierwszych od klassy najniższej do najwyższej znalazł Cohn postęp od 9% do 44%, tak że w najwyższej prawie połowa uczniów tą wadą była dotkniętą; w gimnazjach postęp ten wzrastał od 12% do 55%, a więc w najwyższej klassie więcej jak połowa uczniów była krótkowzroczną. Szkółki elementarne przedstawiały najniższe stopnie krótkowzroczności; gdy tymczasem w szkołach średnich,

realnych i gimnazjach wyższe stopnie tej wadliwości wzrokowej wzrastały w ciągłym postępie.

Jak wadliwość ta, nabyta w gimnazjach prędko się powiększa, dowodzą rezultaty badań jakie Cohn dokonał na oczach studentów Wrocławskiego uniwersytetu. Na 410 tych adeptow wyższej wiedzy okazało się 244 krótkowzrocznych, 32 było dotkniętych innemi zboczeniami wzroku, a tylko 134 (a więc trzecia część) normalnem widzeniem było obdarzonych. Stosownie do semestrów nauki liczba krótkowzrocznych zwiększała się w zastraszający sposób: między studentami 2—5 semestru liczba krótkowidzów stanowiła 58%, 6—9 semestru—69%, 10—13 semestru—87%.

Uderzającą jest także okoliczność, że te gimnazja, których gmachy wadliwie były oświetlone, dały największy zastęp studentów krótkowzrocznych.

---

— Dziś, o godzinie 10-ej rano, w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana, Skład Senatu i Urzędnicy wszelkich władz sądowych słuchali nabożeństwa odprawionego przez JKs. Dziaszkowskiego, z powodu nowego, po ukończonych ferjach, roku sądowego. Poczem bieg czynności rozpoczętym został.

— Gazeta Handlowa otrzymała wiadomości z dystryktów fabrycznych naszych, a mianowicie z Łodzi, Zgierza, Ozorkowa, Tomaszowa, Zduńskiej Woli, Pabianic i t. p., że zakupy wyrobów sukiennych, wełnianych, lnianych i płócienkowych bardzo żywo postępują, szczególniej do Cesarstwa; komissjonerzy ruscy nietylko z bliższych gubernii lecz nawet z Moskwy i Tyflisu przyjeżdżają i znaczne robią zakupy, a na średnie sukna i korty obstalunki są liczne; w Łodzi pewne gatunki wyrobów bawełnianych zabrakły, tak, iż niejeden kupiec oczekuje na miejscu, celem zabierania, co tylko pokończonych towarów. Tym sposobem fabryki tkackie krajowe bardzo są czynne, a przędzalnie w Łodzi i Ozorkowie powiększają swoją działalność przez rozszerzenie swych zakładów fabrycznych.

— Dziś w teatrze odbyła się próba jeneralna baletu „Fiametta", mającego się wkrótce ukazać na scenie.

— Pomału powracają już do kraju, szukający u wód mineralnych zagranicznych poratowania zdrowia. W marjańskiej łaźni (Marienbadzie), było w r. b. bardzo dużo osób, tak z Cesarstwa, jak i Królestwa. Między innemi gościł tu professor Muchliński, orjentalista i professor uniwersytetu petersburgskiego Iwanowski. W Karolowych warach (Karlsbadzie), z liczby 11,890 goszczących, przeszło tysiąc znajdowało się tutejszych mieszkańców, za to w Franzensbadzie, od nas prawie nie było nikogo.

— Wczorajszy dzień był na pół pogodny, deszcz parę razy padał i to dość ulewny, lubo krótkotrwały.

— Z powiatu pułtuskiego (gubernja łomżyńska), donoszą nam, iż w tamtejszych stronach urodzaje są wcale niezłe, mianowicie na gruntach dobrej kultury, na piaskach jak najgorzej. Kartofle piękne, jarzyny dobre.

— W tych dniach powrócił do Warszawy z zagranicy, JW. Cyprjan *Lachnicki.*

— Dowiadujemy się, iż zasłużony tutejszy doktor medycyny p. *Rakowski*, od niejakiego czasu dotknięty jest słabością, która mu nie dozwala opuszczania domu ani przyjmowania pacjentów.

— Lat temu dwadzieścia, ulica Marszałkowska była, tak jak dziś długą, szeroką ale pustą. Gdzie niegdzie stał domek murowany lub dworek drewniany, a kamienic piętrowych zaledwie istniało kilka. Wzrost ulicy dopiero datuje się od czasu otwarcia drogi żelaznej. Dziś jakaż to okazała ulica, piękne i ozdobne domy, ruch tak jak na Nowym-Świecie, handle i sklepy liczne; oto i obecnie parterowe mieszkanie w domu hrabiny Kwileckiej, przerabianem jest na sklepy.

— Czytamy w „Odeskich Miejskich Wiadomościach", że wkrotkim czasie otworzonym zostanie w Odessie kantor kommissowy, z kapitałem rs. 100,000. Przy kantorze urządzoną będzie „pożyczka" od 1 do 1,500 rubli w jedne ręce na procent prawny przy pewnej ewikcji. Przedsiębierca zamierza urządzić agentury we wszystkich miastach portowych kraju noworosyjskiego, i oprócz tego w Kiszyniewie, Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Charkowie. Z miast zagranicznych: w Konstantynopolu, Wiedniu i Galaczu.

— Z Kattowic donoszą pod d. 9 b. m.: Wczoraj wieczorem pękł kocioł parowy w sąsiedniej hucie „Fanny". Dom, w którym się mieściła machina, najzupełniej zniszczony, a części składające go, daleko w około rozniosło. Niestety opłakiwać przychodzi i straty w ludziach: liczba ofiar wszakże napewno niewiadoma. Mówiono początkowo o 4ch osóbach, później jednak cyfra ta wzrosła do 30, a nawet do 50. Należy się spodziewać, że po dokładnem zbadaniu, mniej się okaże. Prawie jednocześnie w Boguszycach, dom prawie do szczętu zburzony został, skutkiem eksplozji nitrogliceryny, którą prawdopodobnie któryś z górników potajemnie tamże ukrywał, i która się zapaliła. I tutaj opłakiwać należy niejedną śmierć ludzką.

— Od paru dni przybyło do Warszawy towarzystwo szczególniejszego rodzaju *artystów...* Są nimi, czy zgadniesz kochany czytelniku, kto taki?... Oto pchły, pchły wyuczone, które, jak okazany nam afisz z drzeworytem ogłasza, zaprzągnięte do wózka cienkim drucikiem ciągną go, podczas, gdy jedna z pcheł powozi; tańcują na linie, ubierają się w damskie suknie, pojedynkują i t. p. Temi dniami danem być ma pierwsze przedstawienie. Impressariem tej krwiosącej truppy, jest p. Karol Awe z Hamburga. Przy tej sposobności przypominamy starszym, a objaśniamy młodszych, że widowiska podobnego rodzaju, dawał tu przed kilkunastu laty niejaki Bertholetto, rodem anglik.

— Blizko przed rokiem donosiliśmy o wynalezieniu przez pp. Pawła *Kaczyńskiego*, b. professora, obecnie emeryta, i Juljana *Paryczkę*, kupca tutejszego, apparatu do gotowania, z oszczędnością trzeciej części potrzebnego, przy zwyczajnem gotowaniu paliwa. Pisaliśmy wtedy, że panowie ci uzyskali na ten wynalazek patent od b. Kommissji Spraw Wewnętrznych, i zawezwani do Petersburga, odbywali tam ze swym apparatem próby przed wyznaczoną na ten cel kommissją. Jakkolwiek próby te powiodły się, apparat jednak potrzebował niektórych jeszcze ulepszeń, po poczynieniu których w fabryce p. Bothego (z której cały apparat pochodzi), od dni kilku poddawanym był nowym próbom, które jak najpomyślniej wypadły. Wczoraj nareszcie w obec JW. Hrabiego Namiestnika, członków komitetu, i wielu znakomitych osób, w dziedzińcu zamkowym odbył się szczegółowy przegląd rzeczonego apparatu i ogólne zyskał pochwały.

— Donoszą z Jelca, że po otwarciu ukończonej żelaznej kolei, pierwszy pociąg osobowy wyruszył ztamtąd w piątek 30 Sierpnia (11 Września).

— Przybyły na Wystawę Sztuk Pięknych następujące obrazy: *Sypniewski*, Stanisław Jabłonowski zdobywający w Inflantach nadmorskie fortece", „Jedyne schronienie; *Pilatti* „Obrazek rodzajowy"; *Wartkowski* „Góra Chełmska".

— Dziś rano na ulicy Królewskiej, nie dochodząc ujeżdżalni, ustawionym został apparat p. Rouquand, do zapełniania betonem kamiennolitym otworów, w ułożonym tam żelaznym bruku. Próba jednakże, z powodu niepogody, odbyć się nie mogła. Jak nas zapewniano na miejscu, apparat p. Rouquand używanym jest z dobrym skutkiem przez administracją bruków w Paryżu, od lat piętnastu.

— W ostatnim numerze „Kłosów" w wiadomościach z pola literatury i sztuki powiedziano, iż mało kto wie dzisiaj, że prawie całego Byrona mamy przełożonego na język polski. Jakoż wyliczone są utwory tego znakomitego poety przez różnych u nas tłómaczów dokonane; do ich jednak liczby należy także dodać opuszczone w artykule, przekłady p. Ignacego *Barankiewicza*, a mianowicie Paryzyna, Mazeppa i ustęp z Don Juana pomieszczone w Bibliotece Warszawskiej z r. 1842 i ustęp z Giaura drukowany w „Pielgrzymie" piśmie czasowem, niegdy przez panią Ziemiecką w Warszawie wydawanem.

— Pojutrze t. j. d. 16-go b. m. o godzinie 2-giej, minut 44 w wieczór, przypada nów księżyca.

— Z powodu znacznie krótszych dni, Wystawa Obrazów ś. p. Józefa Simmlera, otwartą będzie codziennie od godziny 11-tej rano do 6-tej wieczorem.

— W tym już na pewno tygodniu ujrzymy na scenie teatru Wielkiego dramat „Adrjannę Lecouvreur" w którym główną rolę „Adryanny" przedstawi pani *Palińska*.

— Odbyła się w teatrze Rozmaitości próba czytana trajedji, napisanej wierszem nierymowym, przez Florjana, pod tytułem: „Livia Quintilia". Rolę główną w tej trajedji obejmuje pani Palińska.

— Redakcja Kłosów obchodząc trzydziestoletnią rocznicę wydania ostatniego tomu zbioru komedji Aleksandra Hr. Fredry, pomieściła w Nrze 156 swego pisma, portret szacownego autora, rysunek medalu wybitego ku uczczeniu jego zasług, oraz illustracje scen z jego komedji i ocenę stanowiska i wartości wszystkich utworów. Jubileuszowy ten numer, Redakcja Kłosów przesłała sędziwemu autorowi „Zemsty," i wzamian za tę ofiarę, Hr. Fredro, zaszczycił ją własnoręcznym odpisem.

— W gminie Hojno, w powiecie praszskim, w gubernii płockiej, donosi magistrat miasta Łodzi, że okazała się choroba zaraźliwa na bydło — księgosusz (pestis boum).

— Donoszą nam z powiatu nowo-mińskiego (gubernja warszawska), iż tamże w niektórych miejscowościa pojawiła się zaraza na bydło, księgosuszem zwana.

— Wczoraj na scenie Wielkiej artyści opery wykonali „Orfeusza w Piekle" po raz *setny*. Do historji tego najpopularniejszego z offenbachowskich utworów, dodać tu musimy, że ze wszystkich osób udział w jego wykonaniu przyjmujących, jedynie pp. Matuszyński, Szczepkowski i Ziołkowski, przez sto wieczorów bez zastępstwa, pracowali sobie na rozgłos, a kassie na pożytek.

— Niezadługo w teatrze Rozmaitości daną będzie nowa komedja Zofji Mellerowej p. t. „Postanowienia."

— Druskieniki od wyrazu litewskiego „druzkas" sól, pokazują główny pierwiastek wody tamecznej. Od lat 30-tu już głośne, zabudowane są obszernie; obywatele powystawiali domy drewniane i domeczki, tak, że dziś do 130 kilka liczy się domów, po większej części eleganckich z meblami, i zwykle z małemi ogródkami. Cztery numery źródeł do picia, stosownie do rady lekarza używane, są w samym parku ocieniającym chodniki spacerowe nad Niemnem; ztąd prosta droga prowadzi do lasu sosnowego. Nigdy tam nie bywa cholery. Rzeki: Rotniczanka i Niemen, dostarczają zimny kąpieli. Kościół katolicki i cerkiew, są wygodami duchownemi. Jest telegraf i poczta. Mieszkania do najęcia są różne, stosownie do żądania, ceny umiarkowane. Z początku sezonu drożej, ku środkowi taniej. Było w to lato cztery traktjernie. Staraniem teraźniejszego dziedzica, pułkownika Strandmana, łazienki są najporządniej i gustownie urządzone. Wody mineralnej wystarczyć może dziennie na 500 kąpieli, w roku bieżącym wychodziło dziennie 350, a w roku zeszłym 450 kąpieli. Za picie wody na cały sezon, płaci się rs. 1, a za każdą kąpiel kop. 30. Radykalnie te wody leczą: skrofuły i ich następstwa, reumatyzmy, atretyzmy i sparaliżowania, skutecznie działają na hemoroidy i cierpienia wątroby, oraz dla kobiet na białą chorobą; na słabość piersi, nietylko nie leczą, ale owszem zaszkodzić mogą, przeto też i kąpiele biorą się tylko połowiczne, to jest po dołek piersiowy. Wypada tu słusznie i sumiennie oddać pochwałę wdzięczności szanownemu doktorowi Pileckiemu, zajmującemu się praktyką przy tych wodach już lat 26. Apteka dostarcza potrzebnych lekarstw i materjałów. Oddając co należy sprawiedliwości, dodać muszę braki i pewne niedogodności w Druskienikach, a to w celu, aby się postarano o ulepszenie: wypada pospieszyć z nasypem gliny lub żwiru w parku i lesie; na Niemnie i Rotniczance, powinny być podwójne łazienki, dla mężczyzn osobne i dla kobiet, opłata 5 kop. za wielka; pobieranie wysokich opłat od traktjerników, rzeźników i t. p. przez właściciela, odstręcza i czyni drożyznę, którą ponosić muszą przyjezdni; muzyka powinna być lepsza; usługa w łazienkach jest niedostateczna; po domach wielu brak mebli i wypadałoby lepsze urządzić wychodki. Wypadałoby obmyśleć dla biednych mieszkania bezpłatne i pożywienie. Dziękować należy p. Strandmanowi, że udziela biednym po 20 kąpieli w łazienkach bezpłatnie, ale najlepiejby te bilety dla biednych rozdawał doktor Pilecki, i to bez ograniczenia liczby. (Dz. W.)

— „W Tygodniku Illustrowanym" już od lat kilku ukazuje się rubryka p. t. „Nasze typy" z rysnnkiem i tekstem p. Leona *Kunickiego*. Rubryka ta zasługuje na uwagę. Tekst może nieraz zanadto treściwy, idzie w pomoc rysunkom, z których wiele jest charakterystych i z prawdą przedstawiających postacie ludu wiejskiego, małych miasteczek i t. p. Typy te są przeważnie brane z Podlasia nadbużnego, które p. Kunicki jako stronę rodzinną zna dobrze i studjuje. Rubryka ta tem jest cenniejszą że przedstawia nierzadko typy, które się już z czasem zacierają i bezpowrotnie nikną. Byłoby nawet pożądanem, aby p. Kunicki zebrawszy swoje prace w całość i dodawszy jeszcze większą liczbę nowych, w oddzielnej je wydał publikacji.

— Z wielu stron kraju dochodzą nas wieści o nieurodzaju na kapustę. A klęska to dla ludności uboższej jest niemała, gdyż produkt ten łącznie z kar-

toflami, stanowi główny pokarm wieśniaków i miejskich wyrobników. Panujące w upłynionej porze letniej upały, nie dozwoliły na zwijanie się liści kapuścianych w główki, a oprócz tej przyczyny nieurodzaju, była i druga, której źrodła należy szukać w niedbalstwie zabezpieczenia kapusty na zagonach od liszek. Dziwnie się nawet wydaje ta obojętność gospodarzy i gospodyń naszych na własne dobro, tem dziwniej, że rok rocznie w właściwej porze pisma nasze podają wypróbowane sposoby zabezpieczenia kapusty od niszczących ją owadów.

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe o zbożu i produktach.* Targi zagraniczne i w ubiegłym tygodniu nie cieszyły się większem ożywieniem. W Londynie przez cały tydzień obroty w przewidywaniu dalszego obniżenia cen pszenicy były bardzo ograniczone; tož samo miało miejsce w Gdańsku. Żyto przeciwnie mocno się trzyma, a nawet w niektórych razach było wyżej płacone. Targ nasz w pierwszym dniu tygodnia, to jest w Poniedziałek, przedstawił obraz życia i ruchu, jakiego dawno nie dało się nam spotkać. Nadzwyczaj liczne w dniu tym dowozy pszenicy przy również licznych żądaniach na konsumcję i na rachunek Cesarstwa, równoważyły ceny gatunków średnich z przedniemi, wszystko co się zjawiło natychmiast zakupione zostało; transporta w tym dniu wysłano drogą żelazną petersburgską wynosiły przeszło 6000 korcy pszenicy i żyta; płacono za średnie i dobre gatunki rs: 7 k: 20—rs: 7 k: 50; w następnych zaś dniach ceny średnich gatunków obniżyły się, płacono za ziarno wyborowe, nabyte dla konsumcji miejscowej rs: 7 k: 50—rs: 7 k: 65, za średnie gatunki na rachunek Cesarstwa od rs: 6 k: 60 —rs: 7; ordynaryjne gatunki były zaniedbane, płacono od rs: 6—rs: 6 k: 30 za korzec.—Zyta dowozy, z wyjątkiem Poniedziałku były bardzo słabe; ceny przeto podniosły się o 15 k:, płacono rs: 5 k: 40—rs: 5 k: 55 za korzec. — Jęczmień dla Cesarstwa bardzo był poszukiwany; przybyłe osią i wodą przeszło 2000 korcy poszły drogą żelazną petersburgską; płacono za 4-rzędowy od rs: 4 k: 35 rs: 4 k: 65, za 2-rzędowy rs: 4 k: 80—rs: 4 k: 90. Owsa ceny w stosunku dowozów płacone były od rs: 2 k: 85—rs: 3 k: 15 za korzec. —Grochu dowozy były małe; płacono rs; 5 k: 40—rs: 6 k: 30. —Siemienia lnianego przywieziono drobne partje, które nabyte zostały przez spekulantów na rachunek wywozowy po rs: 5 k: 70—rs: 6.—Okowity ceny przy szczupłych dowozach podniosły się przeszło o 2 kop na garncu; płacono rs: 1 kop: 36½,—do rs: 1 kop: 39 za garniec.—Cukier. W ubiegłym tygodniu nie było żadnych ważniejszych zakupów, nabyto tylko na potrzebę konsumcyjną; płacono za Hermanów, Ostrów, Guzów, Sanniki i Łyszkowice po rs: 4 kop: 27½; za Dobrzelin, Elżbietów, Walentynów i Majerhoff po rs: 4 k: 20; za Konstancją, Leonów, Rytwiany, Leśmierz i Częstocice po rs: 4 k: 12½; za Łuków rs: 3 k: 90; za mączkę płacono rs: 3 k. 60 za kamień 24 funtowy. (G. H.)

— W dniu onegdajszym, niewiadomy jeszcze sprawca, podrzucił zmarłe dziecko, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej.

Wczoraj spadł z dachu przy budowie ratusza, blacharz starozakonny, który uległ mocnemu potłuczeniu i złamaniu ręki. (G. Polic.)

— Znalezione chustki białe webowe, w dniu 12-ym, w ogrodzie Saskim, do odebrania za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Znaleziony wczoraj w ogrodzie Saskim pugilares z pewną kwotą pieniędzy i z notatkami, można odebrać za udowodnieniem, i zwrotem kosztów ogłoszenia w „Redakcji Kurjera Warszawskiego“.

---

— *Z nad Warty.* — Wyjechawszy na prowincję, mam sobie za obowiązek złożyć ci krótkie sprawozdanie z mej podróży, i donieść czytelnikom, co też słychać nad Wartą.

Wytłómacz mi skąd to pochodzi, że każdy mieszkaniec Warszawy zaczyna pierwszy swój list z prowincji od przyganiania temu, lub owemu. Czyżby już u nas w Warszawie, nie było nic do przygany? Nie, bo każde miejsce ma sobie właściwe wadliwości i nieporządki, tylko nam trudno odrazu zaaklimatyzować się na wsi, trudno się przyszykować do odmiennych tutejszych stosunków. Nie podoba nam się np., gdy na stacjach kolei żelaznej za kufelek piwa 7½ kop. żądają, gdy w limonadzie, której w Kutnie zażądałeś, znajdujesz oprócz cukru i cytryn... sól, gdy na stacji, gdzie się twój ciemny wehikuł zatrzymuje, choćbyś umarł z pragnienia, nic ci nie dadzą, gdy, i t. d.

Ale skończmy tę litanję wyrzekań i połóżmy się spać w Turku, w porządnym bardzo zajeździe Weinera. Wprawdzie niebadzo jest gdzie się położyć, bo wszystkie numery zajęte, zresztą godzina już druga po północy, więc na kanapie, w sali bilardowej, rozkosznie można przespać się każdemu kto mil kilkanaście kurjerką przejechał.

Za to nazajutrz, o 6-tej już czujesz, że mogłoby być wygodniej na łóżku, wstajesz i wychodzisz na miasto. Turek, oddawna mi znany, wzrósł od czasu zostania miastem powiatowem i upiększył się. Obecnie, na rynku, miasto wznosi piękny z wieżą czworoboczną ratusz czyli magistrat, a obok niego p. Skurczyński dwupiętrową kamienicę. W ogóle Turek należy do kategorji tych osad na pół niemieckich, budowanych wzdłuż szosy jak Łodź; a że przytem poczta leży prawie na samym końcu miasta, a naprzeciw niej hotel Weinera, więc kto przyjechawszy pocztą ma interes w samem mieście, musi dobry kęs drogi odbyć pieszo, bo o dorożkach Turek ani słyszał. Wybacz szanowny grodzie powiatowy, zbłądziłem, masz i ty dorożki, tylko o jednym koniu, jednej lejcy i w półkoszkach. Takim to wynajętym ekwipażem wyjechałem z Turku o 8-ej do sąsiedniej, o wiorstę odległej wioseczki Obrzębina, gdzie, ponieważ to był dzień Ś-go Bartłomieja, początek polowania, musiałem zaczekać aż szanowny gospodarz, pan M. powróci z pola, obładowany na wszystkie boki zwierzyną, w towarzystwie jednego z urzędników m. Turku, który jeśli tak zręcznie pisze referaty, jak strzela, może przyjąć moje powinszowanie. — Filip *Sulimierski.*

— *Z Częstochowa.*—P. Teofil Zapałowicz obywatel warszawski, zbudował tamże odpowiednich rozmiarów do ludności miasta, stałą salę teatralną. Nowa ta widownia na zimę, ogrzewaną być może żelaznemi piecami, co daje możność dawania w niej przedstawień, tyle pożądanych w długie wieczory.

---

— Donoszą nam z Pruszkowa (Proskau), w górnym Szlązku, że w tamtejszych okolicach ciągłe padają deszcze.

— W tych dniach wyorał parobek w Lipiu, wsi dominialnej, o pół mili od Gniewkowa, w Wielkiem Księztwie Poznańskiem położonej, bryłę bursztynu dwa funty ważącą bez trzech łutów, która co do objętości znaczną część tworzyła. Żona owego parobka zabrawszy bursztyn udała się z nim do miasta, aby go sprzedać. To jej się też udało i wziąwszy 4 talary 20 trojaków, wróciła uradowana do domu, zakupiwszy dla dziatek swych nieco żywności.

— W Nowej Wsi pod Pleszewem, znaleziono przy kopaniu piasku koścień człowieczy, który bardzo wiele już lat musiał leżeć w ziemi, bo jest już prawie skamieniały.

— D. 10 b. m. Jks. Zientkiewicz obchodził w Po-

znaniu, w kościele kollegjalnym Śtej Marji Magdaleny, jubileusz 25-letniego kapłaństwa.

— W Kościanie, w W. Ks. Poznańskiem, ma się odbyć d. 11 i 12 Października r. b. wystawa rolniczo-przemysłowa.

— Teatr krakowski, który dotąd bawi w Krynicy, niebawem ma powrócić do Krakowa.

— W Berlinie umarł w tych dniach przełożony kalkulatury w ministerstwie rolnictwa, *Czerliński*; zaś w W. Ks. Poznańskiem, zakończył życie Jks. Józef *Arendt*, wikarjusz w Babimoście.

— Dr Stopczański, chemik pateologiczny na Wszechnicy Jagiellońskiej, wyjechał z Krakowa do Bóbrki w Jasielskie, gdzie się znalazła woda mineralna, którą oznaczył jako szczawę alkaliczną jodowo-bromową; ztamtąd uda się do innych zdrojowisk krajowych, celem zwiedzenia tychże.

---

— Straszliwy wypadek wydarzył się byłemu węgierskiemu kanclerzowi, hr. Antoniemu Forgach. Bawiąc z rodziną w dobrach swych Keklö (Blauenstein) w neogradzkim komitacie, udał się w d. 28 z. m. jako namiętny myśliwy z kilkoma innymi panami na polowanie. Podczas łowów, wystrzeliwszy z jednej lufy, zaczął ją nabijać, zapomniawszy w pośpiechu, spuścić odwiedziony kurek drugiej. Strzelba wypaliła, osmalając twarz kanclerza i raniąc śróciną czoło jego; ale nie w tem nieszczęście: kanclerz trzymał w ręku rożek z prochem, w ilości około funta, który zająwszy się od wystrzału, roztrzaskał się i urwał końce palców prawej ręki, opalając powtórnie twarz nieostrożnego myśliwca. Towarzysze słyszeli strzał, ale będąc daleko, zanim dobiegli, już hr. Forgach leżał w najokropniejszych męczarniach. Posłano po powóz do zamku, sprowadzono mnóstwo lekarzy. Zdaniem tych ostatnich, jest nadzieja utrzymania hrabiego przy życiu.

— Rząd chiński zakłada w Pekinie uniwersytet, a właściwiej mówiąc szkołę politechniczną. Studenci obowiązani są mieszkać w zakładzie i utrzymywani będą kosztem ministerstwa spraw zagranicznych. Co miesiąc muszą poddać się egzaminowi, a tym z pomiędzy kandydatów, którzy po trzechletnim kursie najwięcej okażą postępu, zapewnione są wielkie przywileje.

— W dniu 27-ym z. m., na linji Châlons-Mourmelon, zrobiono zajmującą próbę z lokomotywą opalaną naftą. Rezultat był bardzo zadowalniający. Wynalazcą tego zastósowania nafty jest p. Dieudonné, nauczyciel wyższej normalnej szkoły.

— C. K. centralny portowy sanitarny urząd w Tryeście wydał następujące obwieszczenie: „Podaje się do powszechnej wiadomości, że dziś po zachodzie słońca w pobliżu Molo del Sale dostrzeżony został ludojad, i z tego powodu kąpanie się w morzu połączone jest z niebezpieczeństwem. Jednocześnie zawiadomione zostają o tem dyrekcje tutejszych zakładów kąpielowych, jak i c. k. Dyrekcje policji, ażeby publiczność kąpiąca się w San Andrea i San Bartolo, ostrzeżoną była. Tryest, dnia 1go Września. „Obwieszczenie to spowodował wypadek pewnego urzędnika z intendentury, przybyłego z Dalmacji na kąpiele morskie do Trjestu, który kąpiąc się w jednym z zakładów kąpielowych na otwartem morzu, został ukąszony przez jakąś rybę tak gwałtownie, że zemdlał i musiano go odnieść do szpitala. Mówią, że zraniona noga będzie musiała być odjętą. (Według najświeższych wiadomości, ludojada schwytano. Miał 9 stóp długości i ważył 500 kilogramów.)

— W Nowym-Yorku, robią obecnie buty z papieru. Biedny ten papier, do czego bo już nie służy!...

— W tym miesiącu nastąpiło otwarcie kolei żelaznej, przez górę Simplon; mnóstwo Szwajcarów wybiera się na tę uroczystość. Rząd przygotował na uświetnienie jej wielkie polowanie, na górach i równinie, na które prze cały miesiąc Wrzesień, udziela amatorom bezpłatne pozwolenie.

— Donoszą z Konstantynopola z dnia 31 Sierpnia, że cholera grasuje w Persji. W Teheranie umiera do 150 osób dziennie.

— W Teatrze Gymnase bez przerwy na afiszu: „Fanny Lear“ dzieło wysokiej wartości literackiej, nader dramatyczne, odznacza się godnością i grą artystów nad wszelkie pochwały. Autorami tego dzieła są panowie Meilhac i Halévy.

— Wielki skład towarów w Paryżu, pod nazwą: „A la ville de Paris,“ ogłosił dla kupujących niezmierną dogodność przesyłki. I tak, przedmioty zakupione w tych magazynach począwszy od wysokości 25 franków, przysyłane są do całej Francji, Szwajcarji, Belgji, kosztem składu, podobnież i wszelkie próby materji. Za przesyłane do wyboru koronki i szale, żądający płacą tylko koszt przesyłki, zwrot opłaca Magazyn.

---

— Z powodu zaszłej pomyłki w ogłoszeniu o licytacji na dostawę drzewa, dla biur Magistratu i służby pod zarządem jego zostających, zamiast w d. 2 (14) Września, licytacja ma się odbyć w dniu 12 (24) b. m. i r.

---

— Zadosyć czyniąc żądaniom Szanownej Publiczności, postanowiłem przedłużyć mój pobyt w tutejszem mieście jeszcze *na jeden tydzień*. Poczem podróż moja niezwłócznie nastąpi do Prus zachodnich. *B. Bilse.*

— 6184 —

# Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Niezaprzeczoną jest rzeczą, iż podczas swego pobytu w obozie, cesarz był przedmiotem tysiącznych nagabywań w wojowniczym duchu i jest to nawet bardzo naturalnem, że tym, którzy noszą mundur i oręż, zależy na złożeniu dowodu, iż umieją nosić go z honorem. Nie słychać jednak, aby Cesarz był zrobił im jakąkolwiek nadzieję, przynajmniej na czas obecny.

Mówią o wysokiem dostojeństwie szlacheckiem, jakiem marszałek Niel ma być wynagrodzonym za gorliwość i spryt, z jakiemi zreorganizował armię francuzką. Mówią także o urządzeniu obozu pod Poitiers, gdzie armja czynna, gwardja narodowa ruchoma i rezerwa ćwiczyłyby się współubiegająco. Dodają nawet, że podobne obozy będą urządzone w zakresie każdej z wielkich komend francuzkich.

Kwestja opuszczenia Rzymu przez wojska francuzkie, powróciła znów na stół i stanowi przedmiot dyplomatycznych porozumień. P. Moustier przyjmował w poniedziałek p. Nigra, i twierdzą w Paryżu, że ten ostatni udzielił ministrowi spraw zagranicznych cesarza depeszę, w której rząd włoski poleca mu domagać się od gabinetu paryzkiego, odwołania wojsk cesarskich, tytułem bezpośredniego następstwa wypełnionych przez Włochy wszelkich zobowiązań, jakie na nie wkładała wrześniowa konwencja.

I rzeczywiście zdaje się, że to jest stanowisko, na którem stanął i utrzymać się pragnie rząd florencki, a jeżeli na słuszne swoje żądania kładzie niespodziewany nacisk, to po części wina rządu papiezkiego, który ze swej strony usiłuje odradzić rządowi francuzkiemu, aby nie odwoływał wojsk swoich.

Francja oświadcza, że nie myśli bynajmniej pozostawić swych wojsk na wieki w Rzymie, ale że chwila ich odwołania jeszcze, zdaniem jej, nie nadeszła. Prawda, że rząd włoski daje najbardziej przekonywające zapewnienie, i że rząd francuzki przywiązuje do nich wielką wagę, ale ajenci francuzcy donoszą bezprzestannie o wzburzeniu umysłów we wszystkiem co dotyczy spraw Rzymu. Wzburzenie to raczej wzrasta, aniżeli się zmniejsza, i rząd francuzki ma wiadomości, że Garibaldi z Mazzinim żywią zamiary nieprzyjazne stolicy apostolskiej. A chociaż nie można wiedzieć, jakby lud włoski przyjął wezwanie pochodzące od stronnictwa czynu, nie można wszelako zaprzeczyć, że ci dwaj ludzie mają licznych zwolenników, i że wpływ ich powiększył się przez upadek umiarkowanego stronnictwa w parlamencie włoskim.

Wiadomości o odjeździe Garibaldego z Kaprery, z którym łączono, jak się samo z siebie rozumie, najdziwaczniejsze i najbardziej zastraszające kommentarze, zaprzeczono jednocześnie z Paryża i z Florencji. Bardzo prawdopodobną jest rzeczą, iż wiadomość ta zrodziła się w kółkach, mających interess w popieraniu usiłowań Stolicy Apostolskiej, czynionych u rządu francuzkiego, celem skłonienia go do pozostawienia w Rzymie korpusu okkupacyjnego.

Skutkiem doniesień tajnej policji, rząd hiszpański nakazał aresztowanie kilku sierżantów artyllerji, stojącej załogą w Madrycie. Silne patrole gwardji obywatelskiej przebiegają miasto we dnie i w nocy. Oprócz tego, wiadomo, i to stanowczo, że wielu officerów z pułku Albuera, kwaterujących w Tarragonie i z bataljonu strzelców d'Arapiles, rozmieszczonych w Badajoz, zostało pozbawionymi swych stopni, jako podejrzani o znoszenie się z naczelnikami rewolucyjnymi.

Jenerał Dulce, ten sam o którego śmierci mylnie rozgłoszono wiadomość, był tylko mocno chorym, ale powraca do zdrowia i uzyskał pozwolenie odpłynięcia do Anglii.

Z Pesztu donoszą, że dochodzenie wstępne w sprawie księcia Aleksandra Karageorgiewicza, dochodzi do kresu, i że książę niebawem stawionym będzie przed sądem. Z pochwyconych dokumentów i z zeznań obwinionego wykazuje się spólnictwo jego w morderstwie księcia Michała.

Dzienniki austrjackie z niezmordowaną wytrwałością wyprowadzają z pod ziemi coraz to nowe bandy powstańcze bulgarskie. Telegramm gazety „Die Presse“ donosi, że około Widdynia wtargnęły nowe oddziały z Rumunii do Bulgarji. Pasza Widdynia natychmiast wysłał przeciw nim wojsko.

Okoliczność, że wszystkie wiadomości o tych bandach, biorą źródło we francuzkich albo austrjackich dziennikach, podczas, kiedy ze strony tureckiej bezpośrednio nic o tem nie słychać, każe się domyślać, iż ma się do czynienia więcej z utworami wybujałej fantazji, aniżeli rzeczywiście grożącem Porcie niebezpieczeństwem.

Pomimo to jednak, piszą do gazety „Neue freie Presse“ z Galaczu:

Pomimo wszystkich zaprzeczeń, agitacja bulgarska idzie w najlepsze w Rumunji. I tutaj propaganda w ruchu. Przedwczoraj zgromadzili się najznakomitsi Grecy i Bulgarowie w sali giełdowej, na którem to zebraniu miano kilka mów, ażeby wykazać, że połączenie greków i bulgarów, dla tem pewniejszego osiągnięcia celu, do którego dążą oba narody, stało się nieodbitą koniecznością. Czy już ułożono i program, to nie doszło do wiadomości powszechnej, wszelako zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, iż wkrótce posłyszymy o nowem wtargnięciu na Dunaj.

Według innych wiadomości, w nocy z dnia 8 na 9 b. m. oddział z 300 bulgarów złożony przeszedł już za Dunaj pomiędzy Rakową i Łomem.

(Ind. bel., Nordd. Allg. Ztg, J. des Déb., N. P. Ztg)

# Depesze Telegraficzne.

*Wiedeń, 13 Września, godz. 11 w nocy.*

*Paryż.* — Niedzielny „Etendard“ donosi, że cesarz ograniczył się przy odjeździe z obozu pod Châlons, na wyrażeniu, odprowadzającym go do dworca kolei żelaznej jenerałom, jedynie tylko zadowolenia z ich gorliwości i przywiązania do cesarskiego domu, gdyż nie chciał, aby inne wyrazy mogły dać pochop dziennikom do wojowniczych tłómaczeń.

*Nowy Jork 13.*—W Peru i w rzeczypospolitej Ekwador, od 13 do 16 z. m., było trzęsienie ziemi, które wiele miast zniszczyło. Strata w ofiarach wynosi 20,000 ludzi. Szkody zaś materjalne obliczają na kilkaset miljonów dollarów.

W BAKALARNI.

*Nauczyciel.*—Wiele jest 4 a 1?

*Uczeń.*—Dziewięć.

*Nauczyciel.*—Ale gdzież tam! Uważaj, jeżeli ci matka da cztery gruszki i potem doda jeszcze jedną, wiele będziesz miał razem?

*Uczeń.*—Dosyć.

**Wystawa Krajowa Zachęty** Sztuk **Pięknych**, codziennie w Hotelu Europejskim.

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 6ej wieczorem. Wejście kop. 15.

**MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH**, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

—**Dolina Szwajcarska.** Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6½, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

**TEATR RAPPO,**

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej Początek o godzinie 7½ wieczorem. (48) —4526—

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków.** Początek Orkiestry o godzinie 6ej, a Przedstawienia o godzinie 7ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (16—25) —4840—(8267)

W **Kassyno** dawniej Francuzkiem, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, **dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Niemieckich** daje Przedstawienia składające się ze śpiewów i scen komicznych. —5374—(12131) **W. K.**

**FRANZÖSISCHES CASSINO**

Heute Montag

**ZUM BENEFICE**

**für den Schauspieler u. Geschäftsführer**

**ANTONIO PHILADELPHIA.**

Programm:

**1) Glückliche Flitterwochen. 2) Staberl im Verhör. 3) Flotte-Bursche.** —6185—

**TRUPPA ŚPIEWAKÓW** niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie.— Początek o godz 7½. —4802— (5528)

**W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w nowo wyrestaurowanej Sali.** Dziś: **1) Englisch. 2) Die letzte Ohrfeige. 3) Der Schuster in der feinen Welt. 4) Tańce panien Liny i Anny.**

**Rs. 10 nagrody.**

W dniu wczorajszym z rana między godziną 9tą, w przechodzie ulicami Elektoralną, Senatorską, Podwalem, Starem Miastem, lub w kościele Śgo Jana, zgubiono **SZPILKĘ złotą** emaljowaną czarno, z dwoma brylancikami. Łaskawy Znalazca zechce zwrócić pod Nr 785 przy ulicy Elektoralnej do Handlu Win. Nietyle wartość ile drogą pamiątkę właściciel ceni. (1—1) —6181—(13855)

**Nagrody Rs. 10.**

W dniu 13tym Września, w Niedzielę, przechodząc ulicą Trębacką do Hotelu Angielskiego, zgubiony został **KOLCZYK** z dwoma turkusami i wysadzany w około szesnastoma brylancikami. Upraszam PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na takowy. Sumienny Znalazca raczy takowy zwrócić na róg ulicy Trębackiej, obok Poczty, Nr 420, na 2gie piętro, za powyższą nagrodą. (1—3) —6182—(13853)



**Nagrody Rs. 10.**

Dnia 11go b. m. w okolicy Hotelu Europejskiego, zaginęła **SUCZKA** mała pół roku mająca, z gatunku Charcików Angielskich, z ponsową skórzaną Obrożą na szyi. Łaskawy Znalazca raczy takową za wyż wymienioną nagrodą zwrócić pod Nr 1253 przy ulicy Nowy-Świat, mieszkania Nr 7. Ostrzega się zarazem, że nieprawny posiadacz tej Suczki do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. (1—1) —6180—(13861)

**Potrzebna jest Panna**

uzdatniona do Strojów. Wiadomość w Magazynie J. Czaban, pod 452 przy ulicy Senatorskiej, na 1m piętrze. (1—1) —6177—(13862)



**Winogrona Krajowe,**

sprzedają się w Składach Świec i Mydła Karola Scholtze i Spółki, przy ulicach Przejazd i Senatorskiej (8—30) —5920—(13,267)



**WINOGRONA WĘGIERSKIE KURACYJNE,**

codzień otrzymuje Skład Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (3—3) —6037—(13542)



**Ostrygi Holsztyńskie**

z Flensburga, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego.** —6179—(13860)

**TEATR ROZMAITOŚCI** Dziś: **Lektorka. Małe nieprzyjemności życia ludzkiego.**

**TEATR WIELKI** Jutro: **Faust.**

**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Dnia 2 Sierpnia (14 Września) 1868 r.

| Monety i Papiery. | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | Ruble i kop: sr. | | | |
| Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 2 | | | | |
| Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42 | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:) | — | — | — | — |
| Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100. | 86 | — | 85 | 60 |
| Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100 | 79 | 25 | 78 | 80 |
| Listy likwidacyjne za rub: sr: 100 | 68 | — | 67 | 67 |
| Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864 | 135 | 50 | 135 | — |
| „ „ „ z r: 1866 | Lo | so | wa | nie |
| Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860 | 86 | 50 | 86 | — |
| Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej, | 60 | 17 | 59 | 92 |
| Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn: | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres: | — | — | 91 | — |
| Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej | — | — | 88 | — |
| Akcje Fabryczno-Łodzkie . . . . | — | — | — | — |

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs: — k: 91⅑

Od Likwidacyjnych kop: 115$^5/_9$

*Berlin.* Weksel 100 tal: 2 m. 119$^{11}/_{12}$ — 119⅔

*Londyn* 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 41— rs. 7 k. 39.

*Paryż* Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 20 rs. 87 k. 90.

*Wiedeń* Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 106⅔ k. — rs.—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski**.

**DODATEK.**

**Wiadomości Literackie.**

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 37, wyszedł z druku i zawiera: Urywek z podróży po środkowej Afryce (z ryciną); Józef Jacquart (dok:); Widok lasku Bulońskiego nad stawem d'Auteuilé (z ryciną); Dobrzy przyjaciele (z ryciną); Kościół Śgo Feliksa w Caraman (z ryciną); Śpiew niewidomej, wiersz, p. Józefę Żdzarską; Poduszeczka małej dziewczynki, wiersz, przez Liljanę; Radą Kruka, Bajka Feliksa Mikorskiego.

— **Tygodnika Mód**, Ner 37, wyszedł z druku i zawiera: Z życia realisty, obrazek, przez Elizę Orzeszkową; W pałacu i w chatce, powieść Bertholda Auerbacha, przełożona z niemieckiego p. J. Belejowską (d. c.); O ubiorach.— Do tego Nru dołączono arkusz z krojami i rycinę paryzką.

— **Kłosy**, Ner 166, wyszły z druku i zawierają: Z wycieczki do Tatrów, p. J. I. Kraszewskiego; Pokusa, komedja w jednym akcie, oryginalnie napisana p. Wł: Hr: Koziebrodzkiego; Miłość i recydywa, powieść przez Autora „Kłopotów Starego Komendanta", z illustracjami A. Zaleskiego, (c. d.); List Aleksandra Hr: Fredry; Flaminja, powieść P. Albana, przełożył Józef Pracki, (c. d.) Zofja Potocka, skreślił Matias Bersohn; Arfa Ducha, wiersz Bogumiła Aspisa; Wycieczka do Krakowa, K. Wł: Wójcickiego; dnia 20 Sierpnia 1868 r.; Bogowie i ludzie (Hommes et Dieux, études d'histoire et de littérature par Paul de Saint-Victor), przełożył F. H. L. X. Marek Aureljusz; Pokłosie, p. Edwarda Lubowskiego; o Powiastki Antonio Trueby, przekład z hiszpańskiego, S. D.: Zamiany, Wiadomości z pola literatury i sztuki; Depesze Telegraficzne; Od Redakcji; Ryciny: Widok z Tatrów: Dolina Strążyska, (rysował na drzewie J. I. Kraszewski, rytował Fryk); Illustracje Antoniego Zaleskiego do powieści: „Miłość i Recydywa", (6 drzeworytów); Zofja Potocka, (rysował na drzewie Tegazzo, rytował J. Styfi).

— **Izraelita**, Nr 36, wyszedł z druku i zawiera: Zgromadzenie Rabinów w Kasselu; Wolter i żydzi, p. Dra Graetza (d. c.); Juljusz Fürst, rys bjograficzny, przez S; Baruch Spinoza, szkic historyczny, podług najnowszych źródeł, skreślony p. J. R. (d. c.); Marja, ustęp z życia żydów w Hiszpanji, przekład z niemieckiego; Wspomnienie pośmiertne (Anna Kraushaar); Kronika krajowa i zagraniczna; Doniesienia

## DONIESIENIA.

# Magistrat Miasta Warszawy.

Na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 9 (21) Sierpnia r. b. Nr 16,817, podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Września r. b., od godziny 2ej po południu, odbywać się będą na targach Warszawskich licytacje głośne na wydzierżawienie miejsc po targach miejskich w Warszawie pod stragany dla przekupniów i kramarzy w linjach przez Magistrat wytkniętych i posiadających przestrzeni od 30 stóp kwadratowych ruskich do 1go sążena kwadratowego, mianowicie:

*a*) Na placu za Żelazną Bramą miejsc 536, z terminem dzierżawy na lat trzy.

*b*) Na Starem Mieście miejsc 308, z terminem dzierżawy na lat trzy.

*c*) Na Nowem Mieście miejsc 137, z terminem dzierżawy na lat trzy.

*d*) Na Dunaju miejsc 44, z terminem dzierżawy na lat trzy.

*e*) Na rogu ulic Gołębiej i Podwale miejsc 38, z terminem dzierżawy na jeden rok.

*f*) Na Placu Śgo Aleksandra miejsc 26, z terminem dzierżawy na lat dwa, licząc termin takowych dzierżaw od dnia 1 (13) Października r. b., pod następującemi warunkami:

1. Że jednej osobie niewolno wydzierżawiać więcej nad dwa miejsca na jednym placu lub rynku.

2. Że licytacja głośna rozpocznie się od ceny jednego rubla srebrem, za każde miejsce rocznie i najwyżej dający dzierżawcą miejsca zostanie.

3. Że pluslicytant ma zaraz złożyć summę rocznie przez siebie ofiarowaną na ręce Kommissarza odbywającego licytację, od którego natychmiast otrzyma kwit sznurowy na dowód wniesionej opłaty i znak blaszany z numerem miejsca które zadzierżawił. Znak ten jako dowód prawnego posiadania miejsca, ma ciągle mieć na straganie w miejscu widocznem umieszczony. Za następne lata opłata dzierżawna powinna być wniesioną do rąk Kommissarza Administracyjnego właściwego cyrkułu również w ratach rocznych, jednak nie później jak na dwa miesiące przed upływem roku dzierżawnego, to jest w miesiącu Sierpniu każdego roku, dla dania możności Magistratowi w razie nieopłacenia dzierżawy oddać takowe z licytacji komu innemu i poszukiwać na niewypłacalnym dzierżawcy miejsca, strat, jakieby dla miasta z powodu relicytacji wynikły.

4. Do miejsca zadzierżawionego pluslicytant wprowadzony zostanie dnia 1 (13) Października r. b.

5. Nie wolno dzierżawcy praw swoich co do zalicytowanego miejsca komu innemu odstępować bez wiedzy i zezwolenia Magistratu.

6. Na miejscach zalicytowanych dzierżawcy obowiązani będą wystawić swoim kosztem przenośne stragany podług wzorowego straganu, który wystawiony będzie jako model na targu za Żelazną Bramą.

7. W straganach jako przeznaczonych jedynie tylko do sprzedaży produktów lub przedmiotów handlu odbywać noclegów niewolno i takowe winny być utrzymywane w czystości i należytym porządku; bruk zaś pod temiż straganami ma być zachowany w całości.

Nadto podaje się do wiadomości osób interesowanych, że na targowych placach ze stołów, szafek i straganów przenośnych, dozwolona jest bez opłaty patentowej na rzecz Skarbu jedynie sprzedaż produktów i przedmiotów poszczególnionych w wykazie dołączonym do parag. 4go punktu 6 pod literą *A* Najwyżej w dniu 9 Lutego 1865 roku zatwierdzonej Ustawy o opłatach za prawo trudnienia się handlem i przemysłem, która to Ustawa Najwyższym Ukazem z dnia 23 Maja r. b. wprowadzoną została w wykonanie od dnia 1 (13) Lipca r. b. w dziesięciu Gubernjach Królestwa Polskiego; wszelkiemi zaś innemi przedmiotami wykazem tym nieobjętemi, sprzedaż może być dozwoloną nie inaczej jak za wykupieniem odpowiednich biletów lub świadectw, a to pod rygorem kary pieniężnej powyższą Ustawą oznaczonej.

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(1—3) —6163—(D. W.)

**Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej** zawiadamia, że w dniu 19 Września (1 Października) r. b, o godzinie 11ej przed południem, w sali głównej Dworca stacyjnego na Pradze, sprzedane zostaną, na zasadzie parag. 22 Przepisów porządkowych przez publiczną licytację, przedmioty pozostawione przez pasażerów na stacjach i w powozach, a w ciągu oznaczonego terminu ze Składów stacyjnych nieodebrane. (1—3) —6169—(D.W.)

**SKŁAD HURTOWY**

# ŚWIEC STEARYNOWYCH NEWSKICH.

**W Warszawie, przy ulicy Granicznej pod Nr 14.**

Znaczne transporta na sezon zimowy **Świec Stearynowych** ze znanej **fabryki Newskiej w Petersburgu.** do składu mego ciągle nadchodzą. Każda paczka waży netto pełny funt czyli 32 łuty. PP. Handlującym, oraz osobom kupującym na raz jeden 4 pudy **odstępuję rabat.**

**BERNARD DEKLER,**

**przy ulicy Granicznej, pod Numerem 14**

(2—3) —6136—(13,772)

W dniu 22gim z. m., podczas Zabawy Muzykalno-Kwiatowej urządzonej na korzyść Mikoławskiej Szkoły Żołnierskich Dzieci, znaleziony został w Ogrodzie Saskim, **KAFTANIK** czy też **Marynarka**, z czarnej materji pou de soi, atłasem ubierana. Poszkodowana Osoba zgubę tę odebrać może w domu Nr 1106 przy ulicy Ciepłej, za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów niniejszego ogłoszenia, które wynosi Kop 85. (2—3) —6024—(13560)

## Sprzedaż wyrobów
**TOWARZYSTWA**
## Przemysłowo-Handlowego
# W ULADÓWCE.

*Ulica Rymarska, naprzeciw Banku, dom JW. Hr. Przeździeckiego, Nr 471a.*

WÓDKI słodzone, niesłodzone i czysta żytniówka doskonale rektyfikowana i t. p.

LIKIERY na sposób zagraniczny, Francuzkie, Holenderskie i Włoskie;

RHUM JAMAIQUE i ARAC de GOA

ALKOHOL zdatny dla PP. Fabrykantów perfum, Aptekarzy i Fotografów, oraz wyborny do nalewek w obecnej porze w domu na własny użytek wyrabianych.

KROCHMAL pszenny wyborowy;

MAKARONY WŁOSKIE i pod rosół w różnych gatunkach;

OCET ESTRAGONOWY i t. p. wyroby

PP. handlującym oraz Właścicielom Cukierni, Restauracji, Składów Win i t. p., odstępuje się rabat. (11—13) —4089—(9549)

W Possessji Nr 726*ab* przy ulicy róg Leszna i Orlej, są do sprzedania następujące **Przedmioty**: **Szafa** do sukien, **Fotel**, Dwa **Biurka** mahoniowe z szufladkami, **Stolik** do szycia mahoniowy, **Szafka** orzechowa do bielizny. Wiadomość u Rządcy domu (2—2) —6083—(13649)

Potrzebną jest

## Panna-służąca na wieś,

w bliskości Warszawy, oznajmiona z robotami damskiemi i zarządem domu. Wiadomość w dniu 14ym b. m., na Nowym-Świecie Nr 37, mieszkania Nr 3. (3—3) —6116—(13675)

Przy jednej z znaczniejszych Restauracji, jest do wydzierżawienia **Kuchnia** z inwentarzem lub bez, stosowwie do umowy. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (3—3) —3027—(13,555)

W Składzie Warszawskim znajdującym się w Cytadeli Aleksandryjskiej, odbędzie się 4go Wrześuia o godzinie 10ej rano, Licytacja z użytych Materjałów do obwiązywania, należących do Obywatela poczesnego Michała Stepanowa. (3—3) —6049—(D. W.)



W Sklepie Kwiatów świeżych i Nasion, **Braci BARDET**, ogrodników przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9, naprzeciw Kościoła Ś-go Antoniego, można dostać cebuli Hiacyntów w 60 najpiękniejszych gatunkach od kop. 20 do 60 kop. za sztukę, Tulipanów od 5 do 15 kop., Kopa najpiękniejszych Tulipanów mieszanych za rs: 2 kop: 50; zaś mniej pięknych kopa za rs: 1 kop: 50; Tacetty po kop: 10; Narcyzy od kop: 5 do k: 15 za sztukę; kopa Narcyzów pełnych, gruntowych, pachnących za rs: 3 kop: 50; kopa Narcyzów pojedyńczych za rs. 2 kop: 50; Krokusy po kop: $2^1/_2$; kopa za rs: 1 kop: 20; Amaryllisów różnych od kop: 50 do rs: 1; Anemone pełny po kop: 5; Ranunkuły pełne po kop: 5; Fritilaria Imperialis po kop: 15; Gladiolus czyli Mieczyki od $7^1/_2$ do 75 kop: za sztukę; Flance Truskawek wielko-owocowych kopa za rs: 1; pięć kóp za rs: 4; za tuzin Truskawek najnowszych 50 kop:, za kopę rs: 2 kop: 50. Drzew owocowych, Krzewów ozdobnych i Bukietów z kwiatów świeżych można zawsze dostać na zamówienia od rs: 1 do rs: 10 i wyżej; Bukiety dla Panny Młodej zupełnie białe gustownie ułożone od rs: 5 do rs: 10; Girlandy dla Panny Młodej od rs: 5 do rs: 10; Bukiety do gorsu dla Panny Młodej od rs: 1 do rs: 5; Bukieciki do Fraka ze wstążkami od kop: 30 do 50. W obecnym czasie, Melonów, Kantalupów i Arbuzów z własnego hodowania i w najsmaczniejszych gatunkach po cenie umiarkowanej. (3—3) —6023—(13,550)

## Potrzebny jest zaraz Rysownik

do Biura Budowniczego Rządowego na prowincji. Bliższa wiadomość u P. Mosz, w domu Stalewskiego, ulica Tamka, codziennie o godzinie 3ej. (3—3) —6078—(13593)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

## Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,





świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (5—6) —5634—(11319).

Ktoby z PP. Obywateli posiadał w swoim domu dobrze urządzoną

# PIEKARNIĘ,

a obecnie niezajętą przez **Piekarza**, lub też jeśliby życzył sobie urządzić w domu swoim **Piekarnię** do użytku służyć mogącą, raczy się zgłosić na ulicę Rybaki Nr 2566.
(1—3) —6152—(13580)

**Reisceigi** od 60 kop., **Reisfedry, Cyrkle, Tusz, Farby, Pendzle, Winkle, Trójkąty** i wiele tym podobnych, dla uczącej się młodzieży.

**W INSTYTUCIE**

# OPTYCZNO-MECHANICZNYM

**Jakóba Pika**, Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497c. (2—3) —5699—(13,560)

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż mój

# Skład Sukna i Kortów,

dotąd przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim, przez tyle lat egzystujący, przeniesiony został do domu Zweigbauma, za Żelazną-Bramą, obok Saskiego Ogrodu, pod Nr 413G, i najnowszemi Towarami krajowemi i zagranicznemi zaopatrzony został.— **A. Aronsohn**. (3—6) —6051—(13569)

**Cierpiącym na kurcze epileptyczne** (wielką chorobę), kurcze **głowy, piersi i żołądka**, zapewnia się niezawodne i stanowcze wyleczenie. Dowodem może być kilkaset podziękowań, ze wszystkich państw Europy. Bliższe szczegóły za przesłaniem dokładnego adresu, udziela Pani J. Plaumann, Neander Strasse, Nr 18 w Berlinie.
(10—14) —4600—(10,460)

# GUERLIN, Fabrykant Perfum,

**Nadworny Dostawca Perfum Cesarzowej Eugenji**,

*15, ulica de la Paix, w Paryżu.*

Dla uniknienia fałszerstwa należy nie kupować wytworów toaletowych z naszej fabryki tylko w znacznych domach zasługujących na zaufanie. (7—24) —5054—(11494)

Ktoby sobie życzył nabyć

# Laboratorjum Chemiczne,

składające się przeszło z 100 Preparatów, za przystępną cenę, może się zgłosić każdodziennie od 3ej do 5ej godziny, na ulicę Nowe-Miasto pod Nr 315, do P. Pawłowskiego.
(2—3) —6119—(13769)

Jest do sprzedania

# Maszyna do szycia

cienkich i grubych rzeczy, systemu Howe, zupełnie w dobrym stanie i mało używana, za przystępną cenę, przy ulicy Widok, w domu Nr 1574L, mieszkania Nr 8. Można widzieć od 9ej z rana do 1ej godziny po południu.
(6—6) —5956—(13394)

Przy Placu Śgo Aleksandra, pod Nr 1588/9, są do sprzedania

# Magle Wiedeńskie

zupełnie nowe.
Tamże jest do odstąpienia **SKLEP** z **Szafą sklepową** do niego należącą.
Wiadomość u Stolarza w tym domu. (3—3) —6097—(13641)

# Potrzebnym jest Rządca

do gospodarstwa rolnego, z Kaucją Rs. 2,000 w gotowiznie. Poszukiwaną jest **DZIERŻAWA** jednoroczna **DOMU** w Warszawie, do wysokości Rs. 2,500. Interessanci zgłosić się raczą do Frauciszka Samborskiego, pod Nr 2781, ulica Aleksandrja, dom Gogolewskiej, od 2ej do 4ej po południu.
(3—3) —6019—(13541)

# Drzewa Sążni 20,000

jest do sprzedania w Gubernji Kieleckiej o wiorst 14 od miasta Kielc, w miejscowości dogodnej na założenie Huty Szklanej; Budynek na Hutę jest gotowym. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Paryzkim, bez pośrednictwa faktorów.
(1—3) —6166—(13835)



Z przyczyny wyjazdu za granicę, jest do sprzedania **KOŃ kasztanowaty**, wierzchowiec, ze stada Sanguszki, w 7-ym roku. Wiadomość w Hotelu Saskim u Rządcy. (2—3) —6125—(13,779)

# Najlepsza Holenderska Musztarda

w różnych gatunkach, **nie ustępująca w niczem zagranicznej**, wyrabianą bywa w Fabryce **AUGUSTY SZWEJCER**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1068/9 Wgo Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć można. (2- 3) —6134—(3199)

**LOKALE** tanie do wynajęcia od 1go Października r.b., przy ulicy Twardej pod Nr 1089D, gdzie dziś Urząd Cyrkułu VIIIgo: 1sze piętro front, 10 Pokoi, rocznie Rs. 800; 6 Pokoi, Rs. 550; 3 Pokoje, Rs. 250. 2gie piętro front, 4 Pokoje, rocznie Rs 280; 3 Pokoje, Rs. 140. Parter front, 4 Pokoje, rocznie Rs. 210. Obok wielu Lokali innych w oficynach, po Rs. 120 i 90 rocznie; oraz Stajnie i Wozownie. Wiadomość na miejscu codzień o godzinie 5ej po południu.
(3—3) —6085—(13595)

# Lokal, 4 Pokoje i Salon

o 3ch oknach, z Balkonem, na 1m piętrze, jest do wynajęcia zaraz lub od kwartału, przy ulicy Nowogrodzkiej, w trzecim domu od ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1618M. Tamże wiadomość o obszernym narożnym **Placu**, na Skład drzewa, węgli, lub t. p. (3—3) —6067—(13544)

Z powodu wyjazdu
od Śgo Michała r. b., jest do wynajęcia

# L O K A L,

składający się z 5ciu Pokoi z Salonem, Kuchnią, Piwnicą i Górą, w domu pod Nr 8 nowym, przy ulicy Bielańskiej, za bardzo przystępną cenę.
Bliższą wiadomość miejscowy Stróż wskaże.
(6—6) —5948—(13335)

# MIESZKANIE KAWALERSKIE,

składające się z 2-ch lub 3-ch pokoi, na 1-sm piętrze od frontu, przy familji, lecz z oddzielnym wchodem, jest do wynajęcia zarazlub od Świętego Michała za przystępną cenę. Wiadomość tamże, przy ulicy Kanonja, Nr 85/6, mieszkania Nr 3.
(4—6) —6058—(13,553)

Potrzebnym jest jeden

# Pokój umeblowany z osobnem wejściem,

za opłatą miesięczną. Osoby interesowane zechcą złożyć adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami K. T. (1—2) —6168—(13836)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.